

W sprawie normalizacji w sektorze budownictwa – odpowiedź Autorów artykułu

Autorzy artykułu „Normalizacja w sektorze budownictwa – spożyczenie krytyczne” („Inżynieria i Budownictwo”, nr 6/2016) dziękują dr. inż. *Tomaszowi Schweitzerowi*, prezesowi PKN, za odniesienie się do jego treści (w liście opublikowanym na łamach nr. 10/2016 „Inżynierii i Budownictwa”), w tym za zwrócenie uwagi na pewne użyte nieprecyzyjne sformułowania mogące wywrzeć niekorzystny wpływ na właściwe zrozumienie treści artykułu oraz intencji autorów.

Przypomnijmy, że zasadniczym celem artykułu było zwrócenie uwagi na pewne niedostatki współczesnej normalizacji i zainicjowanie ogólnorodowiskowej dyskusji w tym zakresie. Tym bardziej cieszy, że pierwszą wypowiedź przekazał prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Prezes PKN w swoim liście był uprzejmy odnieść się jedynie do części kwestii poruszonych w przywołanym artykule, przyjmujemy więc, że w odniesieniu do pozostałych podziela stanowisko i opinię autorów.

Jednym z tych sformułowań zakwestionowanych przez Pana Prezesa jest określenie, że członkowie KT „wnoszą opłaty członkowskie”. Przyznajemy, iż sformułowanie to jest nieprecyzyjne. Użyliśmy tutaj dużego skrótu myślowego, mając na uwadze wyłącznie fakt, że wszelkie koszty wynikające z prac ekspertów delegowanych przez organizacje będące członkami KT (np. koszty delegacji) są ponoszone całkowicie przez te organizacje. Stąd też wydatki ponoszone przez członków KT można uznać za pewną formę dotacji finansowej, choć niewnoszonej wprost do kasy Komitetu w postaci gotówki. Zwróciliśmy na to wyraźnie uwagę w treści artykułu.

Pisząc o harmonizacji Polskich Norm z Normami Europejskimi, nie mieliśmy na myśli bezpośredniej harmonizacji przepisów prawnych, ale wpływ Polskich Norm na kształt przepisów prawnych, co następuje przez ich często liczne powoływanie w tych przepisach. Przykładem może być tu rozporządzenie Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, w którym to rozporządzeniu przywołano ponad 150 Polskich Norm.

Stwierdzenie, że normy są tłumaczone „na potrzeby PKN” oznaczało, że dotyczy to oficjalnego trybu tłumaczenia norm, kończącego się zatwierdzeniem ich przez prezesa PKN.

Problem nefunkcjonowania jednego z elementów procesu opracowywania Polskich Norm, jakim jest ankieta powszechna projektu normy, zgłaszany był już wcześniej przez kilka instytucji związanych z budownictwem. Ostatnio miało to miejsce w roku 2008 podczas ankiety projektu nowelizacji ustawy o normalizacji. Niestety, procedura utrzymana jest bez żadnych zmian w tym zakresie.

Trudno jest dyskutować ze zdaniem Pana Prezesa, że opinia odnosząca się do przejrzystości i stopnia przyjazności nowo opracowywanych Polskich Norm jest bardzo subiektywna. Jest to jednak opinia części środowiska, które korzysta z tych norm w swojej codziennej praktyce zawodowej. Ważne więc wydaje się, aby dokument taki spełniał oczekiwania końcowego odbiorcy i był dla niego możliwie użyteczny. W końcu w tym celu się go zatwierdza i wydaje.

Ceny Polskich Norm – Pan Prezes stwierdził, że „z przeprowadzonego porównania cen tych samych norm w krajach UE w odniesieniu do PKB per capita – są jednymi z najniższych”. Odnoszenie cen towarów, a w tym przypadku norm, do wskaźnika PKB jest rzadko stosowane, miarodajne jest raczej porównywanie ich z wysokością płac w danym kraju, np. z płacą średnią czy realną siłą nabywczą pieniądza. Można by się pokusić o dokonanie głębszej analizy, jaki udział procentowy w stosunku do wysokości średniego wynagrodzenia stanowi koszt danego pakietu norm w danym kraju członkowskim UE. Przy takim porównaniu ceny norm w Polsce czy innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej wypadłyby znacznie mniej korzystnie niż np. w Niemczech.

Absolutnie nie negujemy faktu, że korzystanie ze stacjonarnych czytelni norm jest wciąż bezpłatne (stwierdzenie użyte w artykule było nazbyt ogólne), ale dostęp do nich, z uwagi na lokalizację w Warszawie, Łodzi i Katowicach jest jednak mocno ograniczony,

w zasadzie wyłącznie do mieszkańców tych trzech aglomeracji miejskich. Korzystanie z powszechniej wykorzystywanej przez użytkowników czytelni elektronicznej, dostępnej on-line za pośrednictwem strony PKN-u, wiąże się z kosztami na poziomie około 30 zł za każde 30 min (w zależności od normy).

Chcielibyśmy podkreślić jeszcze raz, że zamysłem przygotowania publikacji było zaproszenie środowiska budowlanego do dyskusji:

– o normalizacji krajowej, a szczególnie trudnościach w stosowaniu norm,

– o wypełnianiu przez PKN celów normalizacji krajowej, określonych w ustawie o normalizacji, szczególnie zapisanych w art. 3, p. 6: „*Normalizacja krajowa prowadzona jest w celu:*

6) działania na rzecz uwzględnienia interesów krajowych w normalizacji europejskiej i międzynarodowej”

oraz w art. 4, pkt. 2: „*W normalizacji krajowej stosuje się następujące zasady:*

2) uwzględniania interesu publicznego”.

Zdaniem autorów artykułu zadania te nie są w pełni realizowane.

I jeszcze jedna uwaga dotycząca stwierdzenia Pana Prezesa, a odnosząca się do ustawy o normalizacji z 1993 r., że „*większość użytkowników norm zaakceptowała (przynajmniej teoretycznie) zasadę dobrowolności stosowania norm, jednak z pozostałymi elementami systemu jest już dużo gorzej*” W tej sytuacji, po ponad 20 latach obowiązywania nowych zasad, można zadać pytanie, czy nie nadszedł już czas, aby wprowadzić zmiany satysfakcjonujące obie strony, tj. jednostkę normalizacyjną oraz użytkowników norm. I tu, naszym zdaniem, wiodąca jest rola Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Paweł Król, Andrzej Pogorzelski, Jan Sieczkowski